



Droży Czytelnicy!

W maju 2006 r. Ośrodek Badań nad Migracjami UW rozpoczął realizację projektu badawczego „Polityka migracyjna jako instrument promocji zatrudnienia i ograniczania bezrobocia”. W jego ramach Biuletyn zostanie wzbogacony o dodatkową część poświęconą problematyce międzynarodowych rynków pracy i migracji. A już w tym numerze dodatek specjalny z informacjami o projekcie. Życzymy ciekawej lektury!

Redakcja

Reforma imigracyjna w Stanach Zjednoczonych

Przyjęcie ustawy imigracyjnej przez Senat Stanów Zjednoczonych 25 maja 2006 r. wraz z poprawką dotyczącą zniesienia wiz dla Polaków (choć o obywatelach Polski nie ma w niej mowy - patrz ramka 1 i 2) wznieciło nad Wisłą nadzieje na rychłe bezwizowe podróże za Ocean.

Ramka 1. Warunki udziału w próbnym 2-letnim programie bezwizowym do USA

1. Członkostwo w Unii Europejskiej.
2. Militarna pomoc w Iraku lub Afganistanie (minimum 300 żołnierzy).
3. Nienaruszanie „interesów amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości”.

Należy jednak pamiętać, że ustawa ta ma znacznie szerszy zakres. Jest ona kluczowa dla przyszłości gospodarczej i społecznej USA. Debata polityczna obejmuje 3 kwestie: wzmocnienie granic południowych (proponycja rozbudowy ogrodzenia na granicy z Meksykiem), ułatwienie dostępu do obywatelstwa oraz uregulowanie statusu „nielegalnych” imigrantów, a także wypracowanie programów migracji pracowniczej. Dyskusja i poprawki do ustawy wiążą się w głównej mierze z nielegalną imigracją z Ameryki Łacińskiej, stanowiącą 75% napływu cudzoziemców.

Ramka 2. Visa Waiver Program (Program Bezwizowy)

Program obejmuje obywateli 27 państw. Został on wprowadzony w 1986 r. Pozwala na wjazd do USA na 90 dni w celach turystycznych lub biznesowych. Podstawowym warunkiem uczestnictwa danego kraju w programie jest udział obywateli pozostających w USA poza okres ważności wizy - poniżej 2%.

Ustawa Senatu jest bardziej restrykcyjna niż zakładały jej pierwsze projekty i intencje jej twórców. Tym samym jest bliższa wersji przyję-

tej przez Izbę Reprezentantów (IR) w grudniu 2005 r. Senat zaprobował wzmocnienie granicy z Meksykiem, choć na krótszym odcinku niż w wersji IR, wprowadzenie programu dla pracowników cudzoziemskich (kontyngent do 200 tys.) oraz 3-stopniowy system umożliwiający legalizację pobytu i dostęp do obywatelstwa (w zależności od długości przebywania na terytorium USA).

Reforma imigracyjna ujawniła konflikt wewnątrz partii republikańskiej, w której ściera się obóz konserwatystów społecznych (tzw. natywiistów) z przedstawicielami lobby biznesowego, promującego większy napływ na rynek pracy. Ta grupa ma poparcie prezydenta Busha, który stwierdził jednoznacznie, iż uważa za niechlubne, aby imigranci musieli nielegalnie przedzierać się przez pustynie, ryzykując życie, aby spełnić swój amerykański sen. Debata także odsłoniła sprzeczność pomiędzy ideą amerykańskiego społeczeństwa wielokulturowego a społeczeństwem, które chce chronić kulturę amerykańską w jej anglosaskiej formie. Duchowym i intelektualnym przywódcą tych ostatnich stał się kontrowersyjny badacz Samuel Huntington, który swym artykułem z kwietnia 2004 roku rozpętał prawdziwą burzę, krytykując m.in. wzrost znaczenia języka hiszpańskiego w USA oraz wartości latynoskie. Mimo oskarżeń o stronniczość, argumenty Huntingtona są używane przez zwolenników ograniczenia migracji.

Wydaje się, że w całej dyskusji kwestia wiz dla Polaków jest sprawą marginalną. Dlatego tak ważne jest intensywne włączenie się w nią Polonii za Oceanem, zwłaszcza w trakcie zbliżającej się jesiennej kampanii wyborczej, podczas której reforma imigracyjna i kontrola granic będą głównymi podejmowanymi tematami.

Szerzej o szansach przyjęcia projektu ustawy imigracyjnej czytaj w komentarzu prof. Clifforda Batesa na s. 4.

Przydatne linki z informacjami na ten temat:

<http://www.immigrationforum.org/>

<http://www.congress.gov/cgi-bin/query/z?c109:S.2611:>

„Nielegalni” migranci w USA

podaje Biuro Spisu Powszechnego. Stąd często mówi się o około 10-11 mln nierejestrowanych cudzoziemców w USA. Obecne są jednak także szacunki, według których, biorąc pod uwagę dynamikę gospodarki i rynku pracy, można by liczyć te podwoić do 22 mln osób. Najważniejszą amnestia dla imigrantów przebywających w Stanach Zjednoczonych nielegalnie miała miejsce w 1986 roku, kiedy to Kongres uchwalił Immigration Reform and Control Act. Na jego podstawie w sumie aż 2,7 mln osób skorzystało z szansy wejścia na ścieżkę regularyzacyjną.

Nowe kraje EOG otworzyły rynki pracy

dołączyły: Hiszpania, Portugalia, Grecja, Finlandia i Islandia (kraj Europejskiego Obszaru Gospodarczego*). Łatwiej będzie uzyskać zezwolenie na pracę w Danii, a we Francji, w Belgii i Holandii również, lecz tylko w niektórych sektorach i zawodach.

[W celu uzyskania bardziej szczegółowych informacji na temat dostępu do rynków pracy tych państw zachęcamy do zapoznania się z artykułem Marcina Jaworka z MPIPS, który wkrótce ukaże się na łamach „Służby Pracowniczej”]

Z dniem 1 maja 2006 r. kilka krajów „starej” Unii zdecydowało się na zniesienie barier w dostępie do swoich rynków pracy dla obywateli nowych państw członkowskich. Do Wielkiej Brytanii, Irlandii i Szwecji

* Słowa, wyrażenia i zwroty podkreślone w tekście na tej i na innych stronach Biuletynu zdefiniowane są w Słowniku Migracyjnym znajdującym się na stronie internetowej: <http://www.biuletynmigracyjny.uw.edu.pl>

Spis treści:	Str.
Reforma imigracyjna w USA	1
„Nielegalni” migranci w USA	1
Nowe kraje EOG otworzyły rynki pracy	1
Dzieci imigrantów w Polsce - nowe zjawisko, nowe wyzwania	2
Przypadek Ayaan Hirsi Ali	3
Rozmowa z... Wiesławem Tarką (Podsekretarz Stanu w MSWiA)	3
Komentarz prof. Ireny Rzeplińskiej z Fundacji Helsińskiej	3
Polacy za granicą	4
Imigranci w Polsce	5
Migracje w UE i na świecie	6
Projekty, seminaria, konferencje	7
Nowości wydawnicze	8

Dzieci imigrantów w Polsce - nowe zjawisko, nowe wyzwania

Izabela Koryś

Środkowoeuropejskie Forum Badań Migracyjnych

Ze względu na niewielką skalę migracji osiedleńczych do Polski i przewagę czasowych migracji zarobkowych, mówienie o tzw. drugim pokoleniu migrantów jest jeszcze przedwczesne. Z uwagi na rozbieżności w źródłach danych oraz raportowanych przedziałach wiekowych trudno jest nawet jednoznacznie oszacować liczbę dzieci imigrantów towarzyszących rodzicom lub urodzonym już w Polsce. Wyniki spisu powszechnego z 2002 r. wykazały liczbę 6 414 cudzoziemskich rezydentów w wieku 0-14 lat, wśród których najliczniejszą grupę - 1 150 osób stanowili obywatele Ukrainy. Według resortu edukacji liczba uczniów cudzoziemskich oscyluje wokół 3,5 tys. w każdym roku szkolnym (dane te nie uwzględniają placówek prowadzonych przez ambasady). Ich rozmieszczenie terytorialne odpowiada głównym obszarom osiedlania się imigrantów - najczęściej małoletnich cudzoziemców w stosunku do ogólnej liczby uczniów uczęszcza bowiem do szkół w woj. mazowieckim, w województwach zachodnich (zachodniopomorskie, lubuskie, dolnośląskie) oraz w woj. lubelskim.

Ile ich naprawę jest?

Pewnym zaskoczeniem jest fluktuacja liczby cudzoziemców uczących się w szkołach - między rokiem szkolnym 2001/2002 a 2002/2003 zmniejszyła się ona o 582 w podstawówkach i 64 w gimnazjach, aby w kolejnym roku (2003/2004) wzrosnąć ponownie do poziomu z roku 2001/2002 (odpowiednio 2 028 i 714) i znów zmaleć w kolejnym roku 2004/2005 odpowiednio o 231 i 51. Trudno jest jednoznacznie przesądzić, czy zmienność ta spowodowana jest mobilnością migrantów zarobkowych, czy też wypadaniem z systemu szkolnego dzieci osób znajdujących się w procedurze uchodźczej.

Przejdźmy do statystyk Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców (tabela 1). Przyjmując, że zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony informują o liczbie małoletnich migrantów, którzy przebywają na terytorium Polski (na dzień 31 grudnia każdego roku) i doliczając do tego liczbę dzieci, których rodzice znajdują się (w nawet przedłużającej się) procedurze uchodźczej wraz z marginesem błędu na liczbę uczniów, których status zmienił się na zezwolenie na osiedlenie się, znów otrzymujemy wartości niższe niż podawane przez resort edukacji. Aczkolwiek tu również zauważyć można wyraźną fluktuację. Intrygujące jest oczywiście pytanie, jaki jest status dzieci migrantów rejestrowanych przez ministerstwo a „niewidocznych” w innych źródłach danych. Raczej wątpliwe, aby aż tyle potomków migrantów przebywających nielegalnie w Polsce korzystało z konstytucyjnego prawa do nauki.

Migranci a polski system edukacyjny

Zgodnie z polskim prawem dzieci imigrantów są objęte obowiązkiem szkolnym. Z wyjątkiem obywateli UE, migrantów z zezwoleniem na osiedlenie się, zgodą na pobyt tolerowany oraz uchodźców, ich nauka w szkołach państwowych jest bezpłatna jedynie do zakończenia gimnazjum, choć teoretycznie istnieje możliwość redukcji lub całkowitego zwolnienia z opłaty za naukę. Opłata ta w państwowej szkole ponadgimnazjalnej wynosi 1200 € rocznie

i 1500 € w szkole pomaturalnej. W wypadku imigrantów system edukacyjny może pełnić istotną rolę integracyjną. W świetle wstępnych badań przeprowadzonych przez Środkowoeuropejskie Forum Badań Migracyjnych funkcjonowanie dziecka w systemie szkolnym w znacznej mierze jest uzależnione od jego kompetencji językowych. Jeśli urodziło się ono w Polsce, ma polskiego rodzica lub rozpoczęło naukę w początkowych klasach szkoły podstawowej, z reguły kontynuuje ją bez przeszkód. Jeśli jednak dołącza dopiero w starszych klasach, to oprócz różnic programowych, własne trudności z opanowaniem języka polskiego istotnie ograniczają możliwość przyswojenia wszystkich wymaganych wiadomości, co przekłada się na osiągnięcia w nauce. Ponieważ szkoły konkurują ze sobą wynikami egzaminów, nie dziwi fakt, że z pewnymi wyjątkami, bez specjalnego entuzjazmu odnoszą się do potencjalnie wymagających więcej pracy dzieci migrantów.

Trudności z „innością”

Do grupy szczególnie „problemowych” uczniów należą zwłaszcza dzieci uchodźcze. Oprócz trudności z porozumiewaniem się w języku polskim czy chociażby wyposażeniem w wymagane podręczniki, równie kłopotliwe bywają różnice kulturowe (dziewczynki często są zatrzymywane w domach, aby pomagać w pracach domowych) lub brak określonych nawyków (dzieci czeczeńskich dysydentów, które w Groznych nie chodziły do szkoły z obawy przed możliwością uprowadzenia, nie są w stanie skupić uwagi ani nawet fizycznie „usiedzieć” w ławce przez 45 minut lekcji). Jeszcze większym problemem jest trafna diagnoza i terapia zaburzeń psychicznych powstałych w wyniku traumatycznych doświadczeń, jakie często były ich udziałem. Nauczyciele rzadko są w stanie rozpoznać wszystkie symptomy zespołu stresu pourazowego, które potocznie mogą być interpretowane jako krnąbrność lub opóźnienie umysłowe. Terapia wymaga specjalistycznej, długotrwałej opieki psychologicznej, a jeśli nawet, jak w warszawskiej gminie Białołęka, jest ona finansowana przez gminę, okazuje się, że część rodziców nie przyprawdza dzieci na spotkania z terapeutą.

Na podstawie wywiadów z pedagogami i dyrektorami szkół, w których uczą się dzieci imigrantów, można odnieść wrażenie, iż są oni przekonani, że skutecznie poradzą sobie z nimi przy pomocy standardowych środków pedagogicznych. Istnieją co prawda publikacje Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli dotyczące edukacji międzykulturowej, ale brakuje konkretnej wiedzy dotyczącej np. „konfliktogennych” aspektów międzykulturowych (istotnych m.in. w wypadku dzieci z Czeczenii, szczególnie wrażliwych na punkcie zachowania honoru i wszelkich, nawet przypadkowych kontaktów fizycznych) czy też wypracowanych procedur postępowania z dziećmi imigrantów. Oprócz powszechnej w polskich szkołach praktyki przydzielania ich pojedynczo do równoległych klas oraz zamieniania trudnych w wymowie obcych imion na ich swojskie odpowiedniki.

[Szerzej o problematyce małoletnich migrantów w raporcie ŚFBM „Dimensions of Integration: Migrant Youth in Poland”: http://www.cefmr.pan.pl/docs/cefmr_wp_2005-03.pdf]

Tabela 1. Liczba osób małoletnich, których opiekunowie złożyli wniosek o status uchodźcy lub zezwolenie na osiedlenie się lub na zamieszkanie na czas oznaczony

Liczba osób małoletnich, których opiekun:	2001		2002		2003		2004		2005	
	1*	2**	1	2	1	2	1	2	1	2
złożył wniosek o nadanie statusu uchodźcy	1 131	547	1 646	793	2 610	1 182	3 306	1 361	2 857	1 182
w tym obywatele: Rosji	606	285	1 340	631	2 501	1 119	3 248	1 334	2 782	1 130
otrzymał zezwolenie na osiedlenie się	47	30	40	26	115	89	182	145	90	76
w tym obywatele: Ukrainy	16	9	7	5	31	29	82	61	51	41
Rosji	9	8	10	9	10	8	31	27	13	13
otrzymał zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony	1 622	859	1 807	976	1 823	1 028	1 634	9 62	1 124	673
w tym obywatele: Ukrainy	511	330	643	410	716	461	677	426	572	368
Rosji	259	151	249	147	221	128	141	79	104	65
Wietnamu	81	31	73	27	62	25	87	42	56	31
Białorusi	57	37	86	54	119	78	96	67	51	29
Armenii	52	32	77	53	110	83	218	164	111	88

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych URiC
*1 - łączna, **2 - w wieku szkolnym (7-16 lat)

Przypadek Ayaan Hirsi Ali

15 maja br. rząd holenderski podał w wątpliwość prawo pobytu na terytorium kraju Ayaan Hirsi Ali, czołowej postaci ruchu na rzecz równych praw kobiet muzułmańskich w Holandii. Ali, z rodziny somalijskich muzułmanów, w 1992 r. poprosiła w Holandii o azyl, chroniąc się w ten sposób przed małżeństwem z przymusu. W trakcie przesłuchania podała fałszywe nazwisko, wiek i kraj przybycia, chcąc uchronić się przed zemstą rodziny oraz ułatwić procedurę. Następnie, posługując się tym samym nazwiskiem, zdobyła obywatelstwo holenderskie i włączyła się aktywnie w życie polityczne. Stała się jednym z najpopularniejszych polityków w Holandii. Znana jest z krytyki islamu oraz walki o równoprawienie kobiet. Była współpracowniczką Theo van Gogha,

brutalnie zamordowanego za podobne poglądy. Ali również jest w stałym zagrożeniu ze strony fanatyków islamskich w Holandii. W filmie dokumentalnym wyświetlonym w tym kraju rodzina Ali twierdzi, że kłamała także, mówiąc o przymusowym małżeństwie oraz zagrożeniu z ich strony. Nie są jednak w stanie wskazać motywu, dla którego starałaby się ona o azyl i to na dodatek pod fałszywym nazwiskiem. Sprawa Ali pozostaje nierozstrzygnięta - zgodnie z prawem powinna być pozbawiona holenderskiego obywatelstwa. Jednakże minister ds. imigracji, Rita Verdok, zawiesiła sprawę na 6 tygodni. Po ich upływie prawdopodobnie zostanie ona umorzona. Póki co, prezydent Bush zaproponował Ali pracę w konserwatywnym think-tanku - American Enterprise Institute.

Rozmowa z... Wiesławem Tarką (Podsekretarz Stanu w MSWiA)

1. W ostatnich tygodniach duże kontrowersje wzbudza projekt zmiany ustawy o cudzoziemcach likwidujący Urząd ds. Repatriacji i Cudzoziemców oraz Radę ds. Uchodźców. Jaki jest cel tej zmiany?



Projekt nie ma na celu całkowitej likwidacji Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców, ale jego reorganizację. Zostanie on przekształcony w Urząd Postępowań Migracyjnych, w którego gestii będą leżały postępowania uchodźcze i azylowe oraz nadzór nad ośrodkami dla osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy. Sprawy obywatelskie i repatriacyjne zostaną przekazane do

MSWiA, które zajmować się będzie nadzorem merytorycznym i oceną działań Urzędu. Zapadła już także decyzja o powołaniu w ramach Ministerstwa Departamentu Polityki Migracyjnej, który zajmie się kompleksowo monitorowaniem problematyki migracji zagranicznych oraz kształtowaniem założeń polityki migracyjnej, która jest Polsce bardzo potrzebna, a której Polska jeszcze nie posiada. To ten właśnie departament będzie odpowiedzialny za koordynację problematyki migracyjnej, również na forum Unii Europejskiej. Projekt ustawy przewiduje też rozwiązanie Rady ds. Uchodźców. Jej kompetencje przejmie szef Urzędu Postępowań Migracyjnych, który będzie rozpatrywał wnioski uchodźcze w drugiej instancji.

2. Czy nie istnieje obawa, że rozwiązanie Rady pozbawi osoby ubiegające się o status uchodźcy prawa do skutecznego środka odwoławczego?

Celem rozwiązania Rady do Spraw Uchodźców jest uproszczenie i skrócenie procedury uchodźczej. Rada z każdą sprawą musi zapoznawać się od początku. Z doświadczenia również innych krajów wiemy, że przeciągające się postępowania powodują, że część cudzoziemców, którzy od początku nie mieli podstaw do uzyskania ochrony danego państwa, w tym czasie integrują się w społeczeństwie, a potem muszą zostać wydalone. Poza tym proszę zauważyć, że Rada ds. Uchodźców zmieniała tylko niewielki odsetek decyzji Prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców. Nie zapominajmy też, że osoba ubiegająca się o azyl nie zostanie pozbawiona prawa do odwołania się od decyzji szefa Urzędu Postępowań Migracyjnych, gdyż postępowanie administracyjne jest trójinstancyjne - cudzoziemcowi pozostaje jeszcze możliwość złożenia skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

3. Czy Pana zdaniem repatriacja może stać się narzędziem polityki imigracyjnej w Polsce?

W opinii wielu osób zajmujących się repatriacją ustawa o repatriacji w obecnym kształcie nie spełnia już swojej roli. Świadczy o tym rosnąca kolejka osób oczekujących na możliwości przyjazdu do kraju, dla których brak wystarczającej liczby zaproszeń z gmin. Przemyslenia wymaga więc cała ustawa. W tej chwili skala repatriacji jest tak mała, że z pewnością nie można jej uznać za znaczący element migracji do Polski.

Komentarz - Irena Rzeplińska, prof. UW, Helsińska Fundacja Praw Człowieka



Celem projektowanej ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach jest przebudowa systemu kompetencji organów państwa w zakresie polityki migracyjnej. Chciałoby się zadać pytanie: po co? Mamy dobrze zorganizowany Urząd do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców, który jest tym organem administracji, do którego zadań należą sprawy cudzoziemców. Organ, który ma za sobą ładnych kilka lat doświadczeń i który działa coraz lepiej.

Odrębną kwestią jest sprawa polityki migracyjnej. Otóż polityka migracyjna państwa to dwa segmenty. Jeden segment to określony ramami prawnymi obowiązek państwa wynikający z zobowiązań międzynarodowych państw przyjęcia określonych kategorii cudzoziemców (np. uchodźców). A drugi segment odnosi się wyłącznie do rynku pracy i do decyzji, w jaki sposób ów rynek pracy otworzyć dla migrantów. A zatem, jeżeli mówić o kompetencjach w zakresie kształtowania polityki migracyjnej, to należą one do ministra właściwego ds. pracy.

Nie widzę w projektowanej ustawie uproszczenia systemu orzekania w sprawach legalizacji pobytu cudzoziemców. Jest on dobrze zorganizowany w oparciu o postępowanie uregulowane w k.p.a. Przewidziane są organy I i II instancji z prawem do zaskarżenia decyzji do sądu administracyjnego.

W projekcie ustawy mówi się o likwidacji Rady ds. Uchodźców, która jest organem II instancji. Wróciłibyśmy do dość ułomnego - moim zdaniem - konceptu wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, który to wniosek rozpatruje ten sam organ, który wydał decyzję w I instancji. Można mieć krytyczne uwagi do funkcjonowania Rady ds. Uchodźców, ale jej kontroli służy przecież skarga do sądu administracyjnego. Rada jest organem stosunkowo młodym. Jest czas i droga, aby funkcjonowanie tego organu II instancji poprawić. Nie zmieniałabym nic w strukturze Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców. Można pomyśleć jak jeszcze usprawnić jego działalność, ale nie likwidować go.

Nie widzę również żadnego racjonalnego uzasadnienia dla zabrania Urzędowi kompetencji do rozpatrywania spraw związanych z repatriacją i obywatelstwem i przenoszenia ich do MSWiA.

Rozumiem i uważam to za uzasadnione, że Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji chciałby mieć u siebie komórkę zajmującą się koordynacją polityki migracyjnej, tak jak ją wcześniej określiłam oraz gromadzeniem wiedzy na temat ruchów migracyjnych i monitorowaniem potrzeb zmian regulacji prawnych w zakresie migracji.

Nie widzę natomiast żadnego racjonalnego uzasadnienia dla likwidacji Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców i powołania w jego miejsce nowego organu oraz zmiany w procedurze w sprawach o nadanie statusu uchodźcy (likwidacja Rady do Spraw Uchodźców). Jedyne tego skutki to koszty i jeszcze raz koszty (każda reorganizacja, również i ta, jest kosztowna, chociażby z powodu konieczności wyrobienia nowych pieczętek i tablic urzędowych). Drugie to zamęt i niepotrzebny bałagan. A wszystko to razem na pewno nie usprawni postępowania, które się toczą w sprawach cudzoziemców ani nie odpowie na pytanie o politykę migracyjną.

Polacy za granicą

O wizach dla Polaków do USA - wywiad z prof. Cliffordem Batesem z Ośrodka Studiów Amerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego

1. Od lat Polacy starali się o uczestnictwo w programie ruchu bezwizowego, jednak nie spełniali wymogów formalnych. Ciągłe ich nie spełniają, a jednak Senatorowie zmienili zdanie. Co się takiego wydarzyło?

Irak. Polska, obok Wielkiej Brytanii i Australii, była wiernym sojusznikiem w tej wojnie. W odróżnieniu od innych krajów nie robiła wiele hałasu w związku z wycofywaniem wojsk pod wpływem nacisków wewnętrznych, tak jak to miało miejsce w wypadku Hiszpanii, Ukrainy czy Włoch. A zatem propozycja zniesienia wiz została sformułowana w taki sposób, że uzależnione jest ono od wsparcia militarnego polityki USA. Dzięki obecnemu brzmieniu, jakkolwiek przyszedł polski rząd, który wycofałby wojska z Iraku, zniósłby ważność przepisu i nastąpiłby powrót do obecnego obowiązku wizowego. Toteż propozycja ta zniechęca do obiecywania tego typu kroków w przyszłych wyborach. To zatem marchewka i kij: nagroda za lojalność i kara za ewentualną nielojalność.

2. Jakie szanse ma ta ustawa na faktyczne wejście w życie?

Będzie musiała przejść w Izbie Reprezentantów. A Izba jest przeważliwiona na tym punkcie, gdyż istnieje wiele innych grup, które również mogłyby żądać wyjątkowego traktowania, a także boi się, że uprzywilejowanie jednej narodowości może zostać odrzucone przez sądy federalne jako niekonstytucyjne i dyskryminujące. Koła poselskie mniejszości afroamerykańskiej i latynoskiej otwarcie będą sprzeciwiały się jakimkolwiek zmianom w prawie wizowym dającym przewagę białym Europejczykom. A ich sprzeciw może zaważyć na szansach Demokratów w nadchodzących wyborach.

3. A jaka jest Pana opinia na temat nowego prawa migracyjnego?

Potrzebna „na wczoraj”. Ale cała sprawa jest bardzo skomplikowana politycznie. Republikanie mogą ją powstrzymać, aby zdystansować się od polityki Busha w obliczu nadchodzących wyborów, dlatego, że nie patrzą na to perspektywnie: dzieci nielegalnych imigrantów wychowują się w warunkach społecznych, które uczynią z nich w przyszłości wyborców Demokratów. Jeśli jednak odniosą sukces dzięki zmianie tych warunków, to mogą popierać Republikanów i konserwatywnych Demokratów, chociażby z racji wartości kulturowych. A zatem rozumiejący te zależności Demokraci mogą też popierać brak zmian. Co oczywiście pomoże im również zdystansować się w stosunku do polityki Busha.

Zabójstwo w Belgii a Schengen

Sąd Okręgowy w Warszawie zgodził się na wydanie władzom belgijskim nieletniego obywatela polskiego, podejrzanego o dokonanie zabójstwa na dworcu w Brukseli. Przekazanie odbędzie się na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego, wprowadzających do polskiego porządku prawnego postanowienia decyzji ramowej Rady w sprawie europejskiego nakazu aresztowania (tzw. ENA) i procedury wydawania osób między Państwami Członkowskimi (2002/584/WSiSW). Orzeczenie sądu musiałoby być inne, gdyby zapadło po 4 listopada br. Tego dnia, na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego, utraci moc obowiązującą przepis dopuszczający wydawanie innym państwom członkowskim obywateli polskich (wyrok TK z dnia 27 kwietnia 2005 r., sygn. P 1/05). Trybunał zakwestionował w tym zakresie zgodność regulacji wynikających z ww. decyzji z art. 55 ust. 1 Konstytucji RP, stanowiącym, że „ekstradycja obywatela polskiego jest zakazana.”

Problem kolizji decyzji ramowej w sprawie ENA z polską Konstytucją nastroża problemów nie tylko w sferze prawa karnego. Stanowi ona część dorobku prawnego Schengen, do którego musimy dostosować się w całości przed zniesieniem granic wewnętrznych. Rozwiązanie tej kwestii wymaga zmiany Konstytucji. Odpowiedni projekt wpłynął do Sejmu 12 maja br. z inicjatywy Prezydenta RP.

NFZ drogo zapłaci za nasze leczenie za granicą

Do Narodowego Funduszu Zdrowia spływają opiewające nierzadko na bardzo wysokie sumy rachunki za usługi medyczne świadczone obywatelom polskim w placówkach ochrony zdrowia

w innych krajach UE, które muszą być zapłacone zagranicznym instytucjom ubezpieczenia zdrowotnego. Po wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 16 maja 2006 r. w sprawie 75-letniej Yvonne Watts z Wielkiej Brytanii (sygn. C-372/04) w przyszłości może być ich jeszcze więcej. ETS orzekł bowiem, że jeżeli oczekiwanie na operację w kraju zamieszkania chorego obywatela UE jest zbyt długie, może on zdecydować się na zabieg w innym państwie członkowskim, a kraj, w którym jest ubezpieczony, ma obowiązek zwrócić jego koszty.

Jak podaje Polska Agencja Prasowa, niektóre rachunki wystawione są na kwoty od kilkudziesięciu do ponad dwustu tysięcy złotych, a rekordowa suma za hospitalizację jednego pacjenta wyniosła przeszło 63 tys. euro.

Potop polski w Szwecji?

Wydawać by się mogło, że zniesienie barier w dostępie do rynku pracy, podczas gdy inne kraje tego nie czynią, spowoduje zwiększony napływ imigranckiej siły roboczej. W wypadku Szwecji tak się jednak nie stało. W walce o imigranta z „nowej” Unii przegrywa ona bowiem z innymi krajami skandynawskimi. Według szacunków Komisji ds. Rynku Pracy Skandynawskiej Rady Ministrów w okresie od maja 2004 r. do grudnia 2005 r. w Skandynawii łącznie pracowało legalnie powyżej trzech miesięcy około 30 tys. cudzoziemców. Około 13,5 tys. z nich, czyli aż 47% wszystkich, uzyskało zezwolenia na pracę w Norwegii. Duńczycy w tym czasie zezwolili na pracę około 4 tys. osób (14%), Finowie 3 tys. (11%), a Islandczycy 1,7 tys. (6%). Szwedzi natomiast wydali prawie 6,3 tys. zezwoleń na pobyt w celu pracy. W Norwegii, Szwecji i Islandii około 60% z tych pozwoleń przypadło pracownikom z Polski, w Danii 43%, a w Finlandii, której rynek pracy zdominowany jest przez Estończyków, tylko 6%.

Mniej biurokracji przy wyjazdach na saksy

Z początkiem maja br. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zrezygnowało z pośredniczenia w przekazywaniu imiennych umów Polakom wyjeżdżającym do pracy sezonowej w RFN. Dotychczas kontrakty adresowane do konkretnych osób trafiały najpierw do niemieckich lokalnych urzędów pracy, potem do Federalnego Urzędu Pracy, stamtąd do polskiego resortu pracy, który następnie kierował je do właściwych wojewódzkich urzędów pracy, a te dopiero oddawały je do rąk zainteresowanych. Obecnie droga ta jest znacznie krótsza. Federalny Urząd Pracy przesyła zaakceptowane umowy - zamiast najpierw do Polski - od razu do niemieckich pracodawców. Obywatel polski podpisuje więc kontrakt dopiero po przyjeździe do Niemiec. Nie potrzebuje jego oryginału wcześniej do uzyskania wiza z prawem do pracy, gdyż po naszej akcesji do Unii Europejskiej dokument ten nie jest już wymagany.

Zmiany te skracają czas wędrowania umowy od pracodawcy do pracownika, ale jednocześnie przysparzają pracy urzędowi niemieckiemu. Każdy kontrakt musi on bowiem wysłać do każdego z pracodawców z osobna zamiast - jak to się odbywało wcześniej - hurtowo do polskiego ministerstwa. Czy nie zdecyduje się on zatem w przyszłości na łatwiejszą współpracę w zakresie pozyskiwania pracowników sezonowych z rządami innych krajów, np. Bułgarii czy Rumunii?

KE: polski Solvit skuteczny, ale powolny

W majowym raporcie Komisji Europejskiej oceniającym działalność Solvit w krajach UE w 2005 r. polski Solvit chwalony jest za skuteczność działania oraz jakość pracy personelu. Z drugiej strony, okazuje się być jednak instytucją zbyt powolną, zwłaszcza w rozwiązywaniu problemów obywateli innych państw przeciwko administracji polskiej - sprawy załatwia średnio przez 104,4 dni wobec średniej UE - 79. Przy rozwiązywaniu problemów Polaków średni czas pracy wynosił 59,5 dnia (średnia unijna - 72).

W sumie w 2005 r. Solvit Polska interweniowało w 51 sprawach, z czego 36 udało się rozwiązać pomyślnie. W bieżącym roku instytucja już kilka spraw zakończyła z sukcesem dla obywateli polskich, a dotyczyły one: uzyskania potwierdzenia okresu zatrudnienia w Hiszpanii, wydania pozwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej w RFN, przyznania świadczeń rodzinnych na Węgrzech, zarejestrowania używanych samochodów w Belgii.

Imigranci w Polsce

Będzie mniej powtórných wniosków o status uchodźcy?

Cudzoziemcy ze zgodą na pobyt tolerowany powtarzający procedurę uchodźczą niebawem stracą prawo do pomocy udzielanej osobom ubiegającym się o azyl w postaci m.in. zakwaterowania w ośrodku dla uchodźców i wyżywienia. Tak przewiduje art. 90 ust. 2 projektu ustawy o wjeździe na terytorium RP, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich UE i członków ich rodzin, nowelizujący ustawę o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP. Obecnie pracuje nad nim Senat. W uzasadnieniu ustawodawca argumentuje, iż tej grupie cudzoziemców przysługują już określone uprawnienia przyznane na gruncie innych aktów prawnych regulujących różne sfery życia obcokrajowców.

Nowelizacja ma na celu ograniczenie nasilającego się ostatnimi czasy zjawiska powtórných wniosków o status uchodźcy (pisałiśmy o nim w trzecim numerze Biuletynu). Od stycznia do maja 2006 r. wnioski nie będące pierwszymi stanowiły aż 44% ogółu - 1 044.

Znikają cudzoziemscy pracownicy

Z raportu „Zezwolenia na pracę cudzoziemców wydane w 2005 roku” przygotowanego przez Marcina Jaworka z Wydziału Migracji Zarobkowej w Departamencie Rynku Pracy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wynika, że w Polsce od 2003 r. spada liczba wydawanych cudzoziemcom zezwoleń na pracę. Powodem tego jest przede wszystkim przyznawanie coraz to mniejszej ich liczby obywatelom pochodzącym z Europy. Po pierwsze, od 1 maja 2004 roku obowiązuje zasada, że wszystkim obywatelom krajów UE, którzy pracowali w Polsce dłużej niż 12 miesięcy przysługuje prawo do swobodnego dostępu do polskiego rynku pracy. Po drugie, również wówczas zniesiono obowiązek ubiegania się o zezwolenia na pracę dla obywateli nowych państw unijnych oraz dla obywateli Szwecji, Irlandii oraz Wielkiej Brytanii. Nie bez znaczenia jest również dopuszczenie do polskiego rynku pracy bez ograniczeń cudzoziemskich małżonków obywateli polskich.

W zeszłym roku najwięcej indywidualnych zezwoleń na pracę - 2 697 z 10 304 - wydano dla obywateli Ukrainy. W pierwszej dziesiątce znaleźli się również obywatele Wietnamu (1 067 zezwoleń), Białorusi (610), Niemiec (518), Rosji (486), Stanów Zjednoczonych (452), Indii (445), Turcji (415), Francji (358) oraz Japonii (324).

Ukraińcy i Białorusini w 2005 r. pracowali przede wszystkim w przetwórstwie przemysłowym (odpowiednio 32% i 39% ogółu przyznanych im zezwoleń), handlu (19% i 18%) i edukacji (20% i 14% - przeważnie jako nauczyciele języków obcych). Zdecydowana większość Wietnamczyków otrzymała zezwolenia w handlu hurtowym i detalicznym (60%), a także w gastronomii (27%). Niemcy to głównie doradcy, kierownicy i eksperci w przetwórstwie przemysłowym (54%), pośrednictwie finansowym i obsłudze nieruchomości (12%). Obywatele USA zajmowali się przede wszystkim nauczaniem języków obcych (32%) oraz pośrednictwem finansowym (25%). Handel hurtowy i detaliczny był głównym sektorem zatrudnienia zarówno dla obywateli Indii, jak i Turków (odpowiednio 53% i 51%). Francuzi i Japończycy - jako reprezentanci krajów inwestujących w nasz kraj - sprawowali głównie funkcje w zarządach firm działających w przetwórstwie przemysłowym (52% i 63%).

Polskie szkoły wyższe przyjmą represjonowanych studentów z Białorusi

Trzystu studentów wyrzuconych z białoruskich uczelni z przyczyn politycznych ma szansę na kontynuowanie nauki w Polsce. Umożliwi im to Program Stypendialny Rządu Polskiego im. Konstantego Kalinowskiego, który oferuje: trzymiesięczny kurs przygotowawczy (obejmujący m.in. intensywną naukę języka polskiego i angielskiego), zwolnienie z opłat za studia, stypendium na koszty utrzymania i zamieszkania w wysokości 1 240 zł miesięcznie, jednorazowy zasiłek w wysokości 400 zł, miejsce w akademiku, zestaw książek oraz opiekę tutora w początkowym okresie studiów. Tymczasem paradoksalnie, słynące z relegowania własnych buntujących się studentów władze Białorusi zaproponowały przyjazd na studia

młodym Francuzom usuwanym z uczelni za protesty przeciwko ustawie o pierwszej pracy.

Zmiany organizacyjne w Straży Granicznej

W maju br. w strukturze Komendy Głównej Straży Granicznej powstał Zarząd ds. Cudzoziemców, zajmujący się wszystkimi postępowaniami administracyjnymi prowadzonymi przez Straż Graniczną wobec cudzoziemców (przede wszystkim wydalenia, opiniowanie wniosków wizowych, procedury graniczne). Złożyły się na niego komórki organizacyjne funkcjonujące dotychczas w Zarządzie Operacyjno-Sledczym i Zarządzie Granicznym KG SG. W założeniu zmiany mają sprzyjać lepszej koordynacji działań i poprawie ich efektywności. Dyrektorem Zarządu został mjr Andrzej Pilaszkiwicz.

Lektorzy języków obcych z Ukrainy w Polsce

Od lat najwięcej zezwoleń na pracę w Polsce uzyskują migranci z ukraińskim obywatelstwem, a w tej grupie przeważają przedstawiciele zawodów nauczycielskich, głównie nauczyciele języków obcych. W 2005 r. lektorzy uzyskali w sumie 457 takich pozwoleń, czyli 17% wszystkich udzielonych Ukraińcom. Geografia obecności kadry pedagogicznej z Ukrainy obejmuje już wszystkie województwa, chociaż najwięcej pedagogów działa w województwach wschodnich i na Mazowszu.

Mechanizm migracji kadry pedagogicznej z Ukrainy do Polski zdaje się opierać na trzech głównych warunkach:

1. istnieniu dużego popytu na usługi wykładowców języka angielskiego w prowincjonalnych szkołach polskich (agencje dostarczają nauczycieli przede wszystkim do małych miejscowości i wsi);
2. różnicy w zarobkach nauczycieli w Polsce i na Ukrainie (na Ukrainie zarabia on średnio ok. 300 hrywien miesięcznie, czyli około 60 dolarów amerykańskich, tak więc zarobek w Polsce jest około siedem razy wyższy (1 247 zł w okresie badania z 2003 r. odpowiadało ok. 415 dolarom amerykańskim));
3. działalności agencji, które są w stanie pokonać wszystkie bariery migracyjne i pomyślnie zagwarantować udany pobyt i pracę ukraińskim anglistom.

[Na podstawie badań przeprowadzonych przez Rusłana Antoniewskiego z Ośrodka Badań nad Migracjami UW]

Problem gruźlicy w ośrodkach dla uchodźców

Przebywający w Polsce uchodźcy to najczęściej osoby, które przyjeżdżają do naszego kraju, mając poważne problemy zdrowotne. Wywołane są one wieloletnimi wojnami czy zamieszkami w krajach ich pochodzenia, a także brakiem dostatecznie rozwiniętego systemu pomocy medycznej (tak jest np. w wypadku osób narodowości czeczeńskiej - obecnie najliczniejszej grupy szukającej ochrony na terytorium RP). Należałoby domniemywać, że wiele osób przybywających do Polski z tych terenów może być zarażonych gruźlicą. Jest to choroba bardzo powszechna w Rosji, rozwijająca się szczególnie w miejscach zamknięcia np. obozach filtracyjnych oraz przy braku dostatecznej ilości żywności i w złych warunkach higienicznych.

Z takich właśnie warunków przyjeżdża wielu Czeczenów. Stąd każda osoba powinna być poddawana badaniom wstępnym na obecność tej choroby. Zwrócić należy uwagę, że polskie przepisy nakładają obowiązek leczenia gruźlicy. Niestety, w Polsce problem ten nie jest wystarczająco dostrzegany. Ideальnym czasem do prowadzenia leczenia jest okres trwania procedury uchodźczej. Wtedy jest znakomity moment przynajmniej na rozpoczęcie kuracji, która powinna być kontynuowana także po uzyskaniu przez cudzoziemca statusu uchodźcy lub zgody na pobyt tolerowany.

Jest to sytuacja alarmująca z punktu widzenia potencjalnego stanu zdrowia członków polskiego społeczeństwa. Powinniśmy bowiem zdawać sobie sprawę, iż po otrzymaniu w Polsce ochrony cudzoziemcy również się nimi stają. Tym samym więc ich niewyleczone dolegliwości mogą rozprzestrzenić się w kraju, stanowiąc poważne i realne zagrożenie dla zdrowia nie tylko ich samych, ale także obywateli polskich. Nie wolno zapominać, że w obecnej sytuacji zagrożone jest także zdrowie pracowników ośrodków dla osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy, mających codzienny kontakt z zarażonymi osobami.

Migracje w Unii Europejskiej i na świecie

Migrant - uzdrawiający eliksir dla gospodarki

Najnowszy raport Organizacji Narodów Zjednoczonych „World Population Monitoring, Focusing on International Migration and Development” potwierdza istnienie pozytywnego ekonomicznego wpływu migracji na kraje przyjmujące. Okazuje się, że imigranci, w porównaniu z obywatelami danego państwa, częściej decydują się na zakładanie własnych firm. W krajach o dużych tradycjach imigranckich oraz już w niektórych krajach europejskich, tworzenie nowych miejsc pracy stało się nawet ich domeną. Oprócz tego przybycze z zagranicy przyczyniają się do niewielkiego wzrostu Produktu Krajowego Brutto (PKB). Według badań przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych zwiększenie ich liczby o 10% przekłada się na 0,13-procentowy wzrost PKB. Przykład Wielkiej Brytanii, która szacuje zeszłoroczny wkład pracy imigrantów na 3 miliardy euro, zdaje się również potwierdzać tę zależność. Ponadto zarówno wyniki badań zrealizowanych w USA, jak i w Niemczech potwierdziły płynące z imigracji korzyści fiskalne netto. W zeszłym roku Brytyjski Urząd Skarbowy odnotował dodatkowy przychód z tytułu opodatkowania w wysokości 435 mln euro. Wyspiarze dostrzegli też inną zaletę imigracji. Dzięki dodatkowym rękom do pracy, udało się im utrzymać płace na tym samym poziomie co przed rokiem i tym samym uniknąć presji inflacyjnej wynikającej ze wzrostu wynagrodzeń.

UNHCR krytykuje rozporządzenie Dublin II

W kwietniu br. UNHCR opublikował raport na temat stosowania rozporządzenia Rady 343/2003, tzw. Dublin II, ustalającego państwo członkowskie odpowiedzialne za rozpatrzenie wniosku o nadanie statusu uchodźcy. Autorzy opracowania krytycznie odnoszą się zarówno do obowiązujących regulacji, jak i praktyki ich stosowania. Do najważniejszych postulatów UNHCR należą: wyposażenie cudzoziemców w skuteczniejsze środki odwoławcze od decyzji wydawanych na podstawie ww. rozporządzenia (złożenie odwołania nie ma dziś skutku zawieszającego w postaci wstrzymania przekazania do innego państwa), unikanie umieszczania osób przekazywanych w ośrodkach detencyjnych, rozszerzenie definicji rodziny, aby w większym stopniu można było powoływać się na prawo do łączenia rodzin oraz rozszerzenie klauzuli humanitarnej, pozwalającej państwu przejąć odpowiedzialność za rozpatrzenie wniosku, mimo że na podstawie kryteriów rozporządzenia właściwym jest inne państwo.

UNHCR pozostaje krytyczny wobec tzw. polityki azylowej UE szczególnie od czasu odrzucenia uwag Wysokiego Komisarza do projektu dyrektywy proceduralnej, normującej postępowanie o nadanie statusu uchodźcy w państwach członkowskich.

Według statystyk procedura dublińska jest realizowana w wypadku ok. 15% wszystkich ubiegających się o status uchodźcy w krajach Unii Europejskiej.

Przyjęto Wspólnotowy Kodeks Graniczny

Od 13 października 2006 r. zacznie obowiązywać tzw. Kodeks Graniczny Schengen, czyli Rozporządzenie 562/2006 Rady i Parlamentu Europejskiego ustanawiające wspólnotowy kodeks zasad regulujących przepływ osób przez granice. Normuje on zasady przekraczania granic zewnętrznych Państw Członkowskich UE oraz funkcjonowanie granic wewnętrznych w obrębie Unii. Obowiązek przyjęcia regulacji wspólnotowych w tym zakresie wynika wprost z art. 62 ust. 1 i 2 Traktatu Amsterdamskiego.

Podstawową zaletą rozporządzenia jest skodyfikowanie zasad zapisanych dotychczas w różnych aktach prawnych składających się na dorobek prawny Schengen (w Konwencji Wykonawczej Schengen, Wspólnym Podręczniku czy decyzjach Komitetu Wykonawczego Schengen). Mimo że w najważniejszych kwestiach projektowane rozwiązania nie różnią się od obecnie obowiązujących, niektóre państwa członkowskie (np. Słowenia) wyrażały w toku prac legislacyjnych niepokój, iż „rygorystyczne” przestrzeganie postanowień Kodeksu może doprowadzić do utrudnień na granicach zewnętrznych.

Kodeks w swej przeważającej części zacznie obowiązywać Polskę z chwilą jej pełnego przystąpienia do obszaru Schengen. Zmiany będzie wymagać m.in. ustawa o cudzoziemcach, np. odmiennie określająca podstawy odmowy wjazdu na terytorium państwa. Ze

względu na trwającą ewaluację naszych przygotowań do Schengen, wydaje się, że niezbędne zmiany powinny być uchwalone jak najszybciej.

Runda druga walk o imigranta z Europy Wschodniej

W rundzie pierwszej batalii o migrantów z Europy Wschodniej trwającej od rozszerzenia UE do 1 maja 2006 r. Irlandczycy konkurowali tylko ze Szwecją i Wielką Brytanią. Jednak do walki o wykształconego migranta włącza się coraz więcej krajów oferujących korzystniejsze płace. Druga runda rozpoczęła się z początkiem maja tego roku, kiedy to następne państwa zdecydowały się na zniesienie barier w dostępie do swego rynku pracy. Główny Urząd Statystyczny Irlandii szacuje, że dla podtrzymania rozwoju gospodarczego na obecnym poziomie kraj ten do 2011 r. potrzebuje zatrudnić rokrocznie około 20-30 tys. imigrantów. Jednocześnie eksperci przewidują, że popyt na niskowyzwalifikowaną siłę roboczą zostanie w pełni zaspokojony przez migrantów z krajów, które wstąpią dopiero do UE. Natomiast niedobór pracowników wysokowyzwalifikowanych stanowić będzie duży problem, gdyż konkurencja na rynku unijnym rośnie. Z raportu „Skills Needs in the Irish Economy: The Role of Migration” wynika, że już teraz Irlandia potrzebuje programistów, inżynierów oprogramowania, aktuariuszy, analityków finansowych, doradców podatkowych czy naukowców. Z otwartymi rękami przyjęci zostaną też chętni do pracy w przemyśle budownictwa, hotelarskim i gastronomicznym.

Źródło: http://www.skillsireland.ie/press/reports/pdf/egfsn051027role_of_migration_webopt.pdf

Niania z dyplomem, informatyk na rusztowaniu

Księgowa pracująca jako kelnerka czy filozof na budowie to, jak się okazuje, dość typowe zjawisko w Wielkiej Brytanii. Najnowsze wyniki badań przeprowadzonych przez naukowców z Uniwersytetu Oxfordzkiego opublikowane w raporcie pt. „Fair enough? Central and East European migrants in low-wage employment in the UK” pokazują, że większość migrantów z Europy Wschodniej pracuje na stanowiskach niedopasowanych do ich kwalifikacji. Badanie objęło cztery sektory gospodarki zatrudniające największy odsetek migrantów, a mianowicie: hotelarstwo i gastronomię, budownictwo, opiekę nad dziećmi oraz rolnictwo. Okazuje się, że ponad połowa ankietowanych wykonujących proste prace w przemyśle hotelarskim i restauracyjnym miała wykształcenie policealne, z tej grupy 42% osób deklaroowało wyższe. Wśród opiekunek do dzieci tylko 3% trudniło się tym zajęciem przed przyjazdem na Wyspy, a ponad 30% pracowało wcześniej na stanowiskach administracyjno-biurowych. Niedopasowanie wpływa w znacznym stopniu na nastroje pracowników. Pytani migranci często skarżyli się na brak możliwości spełnienia ambicji zawodowych, a także na to, że zadania wykonywane przez nich są nużące i wymagają wyłącznie fizycznej tężyzny. Jedyną osłodą dla sfrustrowanych obecną sytuacją wydają się być wyrazy uznania pracodawców, którzy wysoko cenią sobie pracę przekwalifikowanych pracowników.

Kwestie graniczne w pracach Komisji

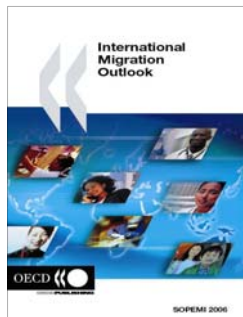
Komisja Europejska przygotowuje nowe rozwiązania dotyczące granic UE po rozszerzeniu obszaru Schengen. W ten sposób chce usprawnić funkcjonowanie granicy zewnętrznej. Z punktu widzenia Polski najważniejsze projekty to: projekt o małym ruchu granicznym (ruch lokalny) mający na celu utrzymanie wymiany kulturalnej i handlowej, np. ze wschodnimi sąsiadami Polski oraz projekt wspólnych instrukcji konsularnych. Szczególnie ten ostatni wydaje się być bardzo istotny - prawdopodobieństwo otrzymania wizy Schengen zależy od konsulatu, a zatem obywatele państw trzecich chętnie wybierają te, gdzie jest ono największe. To oczywiście prowadzi do niewspółmiernych obciążeń. Jak słusznie zauważają badacze z Fundacji Batorego w publikacji „Monitoring polityki wizowej krajów Unii Europejskiej” po wejściu Polski do strefy Schengen, konsulaty RP mogą zostać zasypane wnioskami o wize Schengen z uwagi na liberalny wizerunek naszej polityki wizowej. Zatem propozycje Komisji, które ukażą się w lipcu, mogą okazać się dla Polski bardzo pomocne, gdyż przyczynią się do ujednoczenia procedur w konsulatach UE-25.

Projekty, seminaria, konferencje

Wywiad z prof. Okólskim na temat emigracji z Polski w „Gazecie Wyborczej”

W „Gazecie Wyborczej” z dnia 16 maja 2006 r. ukazał się wywiad z prof. Markiem Okólskim, kierownikiem Ośrodka Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego, na temat współczesnych migracji z Polski. Zachęcamy do zapoznania się z jego treścią: <http://serwisy.gazeta.pl/swiat/1,34181,3334402.html>

OECD: „International Migration Outlook 2006”



Ukazał się pierwszy numer „International Migration Outlook 2006” (poprzednio wydawany jako „Trends in International Migration”), powszechnie cenionego wydawnictwa źródłowego i analitycznego, potocznie nazywanego „raportem SOPEMI”. Opracowanie to analizuje współczesne światowe trendy migracyjne oraz polityki migracyjne we wszystkich krajach członkowskich OECD. Zachęcamy do korzystania z tej publikacji!

Szczegółowe informacje o książce i możliwości jej nabycia: <http://www.oecd.org>

Centrum Stosunków Międzynarodowych

CSM rozpoczął realizację następujących projektów badawczych:

1. „EMILIE” - Europejskie podejście do wielokulturowego obywatelstwa: prawne, polityczne i edukacyjne wyzwania”,
2. „Transatlantyckie wyzwania dla bezpieczeństwa a dylematy europejskiej polityki migracyjnej”.

Zauważyć dzieci w migracjach

8 maja br. w Warszawie odbyło się seminarium pt. „How to make children visible in migration!” zorganizowane w ramach programu „Dzieci Bez Opieki w Europie” („Separated Children in Europe”). Poprzez sformułowanie „dzieci bez opieki” partnerzy programu (organizacje z 28 krajów europejskich) rozumieją nie tylko małoletnich podróżujących bez opieki, ale także dzieci migrantów o nieregulowanym statusie, narażone na odłączenie od rodziców przez niespodziewane areszty i zatrzymania, a także częste przemieszczanie się dorosłych w poszukiwaniu pracy. Cele projektu to przede wszystkim rozpowszechnianie wiedzy o prawach dzieci starających się o status uchodźcy oraz promowanie dobrych praktyk na tym polu. Program prowadzony jest pod auspicjami „Save the Children” i UNHCR. W Polsce partnerem programu jest fundacja „Dzieci Niczyje”. Więcej informacji na stronie internetowej: <http://www.separated-children-europe-programme.org/>

Międzykulturowe Centrum Adaptacji Zawodowej

Międzykulturowe Centrum Adaptacji Zawodowej serdecznie zaprasza uchodźców, repatriantów i imigrantów do udziału w bezpłatnych kursach i szkoleniach:

1. Małe Polonikum - intensywny kurs języka polskiego, kultury polskiej, komunikacji międzykulturowej, poruszania się po rynku pracy i podstaw polskiego prawa. Trwa 3 miesiące, zajęcia odbywają się 3 razy w tygodniu po 4 godziny lekcyjne - najbliższy termin 27 i 29 czerwca.
2. Kurs działalności gospodarczej i podstaw prawa - 16-godzinny kurs prawa przygotowujący do poruszania się po polskim rynku pracy, zakładania działalności gospodarczej. Najbliższy termin - początek lipca.
3. Kurs pilotów wycieczek - przygotowujący do egzaminu państwowego. Zajęcia odbywają się cztery razy w tygodniu, kurs trwa miesiąc. Najbliższy termin - 29 lipca.
4. Kurs masażu - o profilu rozszerzonym, zakończony dyplomem i zaświadczeniem MEN-u. Zajęcia pięć razy w tygodniu przez cztery tygodnie. Początek zajęć 2 sierpnia.
5. Kurs komputerowy (połączony z fizykoterapią) - organizowany z myślą o osobach z dolegliwościami ortopedycznymi i skierowaniem na rehabilitację, zainteresowanymi zdobyciem umiejętności

obsługi komputera. Turnus odbywa się w Konstancinie i trwa 3 tygodnie. Najbliższy termin - początek września.

Kontakt do MCAZ: 022 625 13 13, <http://www.mcaz.org.pl>

Europejski Fundusz Uchodźczy

W 2006 r. realizowane są następujące projekty dofinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego:

1. „Socjalna, prawna i psychologiczna pomoc osobom posiadającym status uchodźcy i zgodę na pobyt tolerowany” - Caritas Archidiecezji Warszawskiej,
2. „Poprawa warunków pobytowych w ośrodkach dla cudzoziemców ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy lub azyl oraz wsparcie socjalne podopiecznych ośrodków w celu ułatwienia integracji ze społecznością lokalną” - Urząd ds. Repatriacji i Cudzoziemców,
3. „Budowa zintegrowanego systemu pomocy prawnej dla cudzoziemców poszukujących ochrony ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb grup szczególnej troski” - Stowarzyszenie Praw Człowieka im. Haliny Nieć,
4. „Integracja cudzoziemców objętych ochroną międzynarodową. Rozwój systemu wsparcia instytucjonalnego na Mazowszu” - Wojewoda Mazowiecki,
5. „Prawnicy na rzecz uchodźców” - Ośrodek Praw Człowieka Uniwersytetu Jagiellońskiego,
6. „Refugee.pl” - Polska Akcja Humanitarna,
7. „Dobrowolne powroty i reintegracja osób, które nie uzyskały statusu uchodźcy w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem grup wymagających specjalnego traktowania” - Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji.

[Więcej informacji: kwartalnik „Z obcej Ziemi”, nr 24, 2006 r., <http://www.unhcr.pl>]

Papież Benedykt XVI o migracjach

Podczas ostatniej wizyty w Polsce Papież Benedykt XVI wezwał księży do pracy misyjnej poza krajem wśród polskich emigrantów: „Plaga bezrobocia zmusza wiele osób do wyjazdu za granicę. Jest to zjawisko o ogromnej skali. Gdy rodziny są przez to rozdzielone, gdy rwą się więzi społeczne, Kościół nie może pozostać obojętny” - mówił na spotkaniu z duchowieństwem.

„Przystanek Europa”

„Gazeta Wyborcza” i TVN 24 zorganizowały akcję reporterską „Przystanek Europa”, której celem było opisanie doświadczeń Polaków wyjeżdżających z Polski na zarobek. Sześciu dziennikarzy gazety udało się na Zachód w celu znalezienia pracy. Swoje relacje przedstawiają w internecie: <http://przystanekeuropa.blox.pl>

Nowa strona internetowa dla migrantów

Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (IOM) uruchomiła niedawno informacyjną stronę internetową dla imigrantów. Adres strony internetowej: <http://www.migrant.info.pl>

Program „Przyjazna Granica UE”

W ramach programu „Przyjazna granica UE”, którego celem jest promowanie otwartości granicy Unii Europejskiej wobec wschodnich sąsiadów, Fundacja Batorego uruchomiła stronę internetową: <http://www.openborders.pl>. Dostępne są na niej wszystkie dotychczas przygotowane - we współpracy z Helsińską Fundacją Praw Człowieka i Collegium Civitas - raporty związane z polityką wizową i graniczną Polski i UE.

Konferencja migracyjna

W dniach 27 czerwca - 2 lipca w Bellagio odbyła się międzynarodowa konferencja na temat „Irregular Migration and Security” zorganizowana w ramach programu „The Bellagio Dialogue on Migration”. Więcej informacji: <http://www.gmfus.org>

Seminarium OBM i ŚFBM

29 czerwca br. odbyło się ostatnie w tym roku akademickim seminarium OBM UW i ŚFBM, podczas którego z referatem „Uwarunkowania i przebieg migracji sezonowych. Przypadek polskich migracji sezonowych do Niemiec” wystąpiła Ewa Kępińska. Najbliższe seminarium odbędzie się we wrześniu.

Nowości wydawnicze

Nowe publikacje migracyjne

1. Heinrich-Hamera D., „Międzynarodowa ochrona uchodźców wewnętrznych. Aspekty prawne i praktyka”, Warszawa 2005.
2. Iglicka K. (red.), „The Transatlantic Security Challenges and Dilemmas for the European Migration Policy Project”, vol. 3, „Migration and Human Trafficking - Challenges for Southern Eastern European Region”, Warszawa 2006. Publikacja dostępna na stronie internetowej: <http://www.csm.org.pl>
3. Jaroszewicz M., „Kwestie graniczne w Azji Centralnej”, Warszawa 2006.
4. Oczki J., „Integracja Polski z Unią Europejską a zachodnie rynki pracy”, Toruń 2005.
5. Okólski M., „Costs and Benefits of Migration for Central European Countries”, Warszawa 2006. Publikacja dostępna jest na stronie internetowej: <http://www.migracje.uw.edu.pl>
6. Sakson B., „Po drugiej stronie Oceanu. Nowi emigranci z Polski w metropolii Chicagowskiej”, Warszawa 2006. Publikacja dostępna jest na stronie internetowej: <http://www.migracje.uw.edu.pl>
7. Stark O., „Work Effort, Moderation in Expulsion and Illegal Migration”, Warszawa 2006. Publikacja dostępna jest na stronie internetowej: <http://www.migracje.uw.edu.pl>
8. „The State of the World's Refugees. Human Displacement in the New Millennium”, Nowy Jork 2006. Publikacja jest dostępna na stronie internetowej: <http://www.unhcr.org>

„Studia Psychologiczne” nr 44

Czy Polacy i Chińczycy postrzegają fizyczne otoczenie w ten sam sposób? Kto jest bardziej uduchowiony: Polacy czy Hiszpanie? Czy polskie społeczeństwo jest bardziej kobiece od włoskiego

i niemieckiego? Jaka jest relacja między dziadkami a wnukami w Polsce, w Grecji i w Chinach? Jak długotrwała i krótkotrwała migracja wpływa na tożsamość kulturową? Odpowiedzi na te pytania, a także wiele więcej interesujących zagadnień porusza wydanie specjalne Studiów Psychologicznych 44 (1) na temat „Psychologia kulturowa w badaniach porównawczych” zredagowana przez profesora psychologii międzykulturowej, Pawła Boskiego. W naukowej literaturze poświęca się wiele uwagi kwestii migracji. Poruszane są jej aspekty ekonomiczne, polityczne, prawne i społeczne. Wciąż jednak niewiele pojawia się publikacji, które „rozprawiają” się z jej psychologicznym aspektem. Psychologia międzykulturowa jest dziedziną wciąż mało znaną na polu polskiej nauki, mimo iż na świecie rozwija się już od 35 lat. Wydanie specjalne Studiów Psychologicznych ma za zadanie przybliżyć tę tematykę w interesujący sposób polskimi czytelnikom.

„Kwestie graniczne w Azji Centralnej”

„Kwestie graniczne w Azji Centralnej” to nowy raport Ośrodka Studiów Wschodnich autorstwa Marty Jaroszewicz. Pokazuje on, że region ten odgrywa coraz ważniejszą rolę w międzynarodowym przemyśle narkotyków oraz nielegalnej migracji, czemu sprzyjają źle funkcjonujące granice państwowe. Źródłem tej słabości jest sztuczny charakter większości z nich, nie uwzględniający historii regionu oraz tradycyjnych powiązań gospodarczych i komunikacyjnych. Do dzisiaj wiele odcinków granicznych nie zostało wytyczonych w terenie, występują także nierozwiązane spory graniczne. Fundamentalny problem stanowi słaba, a na niektórych odcinkach granicznych wręcz symboliczna, ochrona granic. Państwa Azji Centralnej, zamiast stworzyć długofalową koncepcję budowy systemu ochrony terytoriów, stosują - w wypadku zaostżenia sytuacji na granicy - doraźne metody administracyjne.

Słownik Migracyjny z ostatniej strony Biuletynu Migracyjnego został przeniesiony na naszą stronę internetową:
<http://www.biuletynmigracyjny.uw.edu.pl>. Zapraszamy do jej odwiedzania!

Projekt jest realizowany we współpracy z Fundacją Adenauera



Nasi Partnerzy:

Urząd do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców	Centrum Europejskie Natolin, Forum „Wymiar Sprawiedliwości i Sprawy Wewnętrzne UE”
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Departament Pomocy i Integracji Społecznej, Departament Rynku Pracy, Departament Współpracy Międzynarodowej (Wydział Przepływu Pracowników)	Instytut Polityki Społecznej UW
Ministerstwo Edukacji i Nauki Biuro Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej	IOM - Międzynarodowa Organizacja do Spraw Migracji
Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Departament Konsularny i Polonii	UNHCR Przedstawicielstwo w Polsce
Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Departament Analiz i Strategii	Caritas Polska
Rada do Spraw Uchodźców	Helsińska Fundacja Praw Człowieka
Komenda Główna Straży Granicznej	Fundacja im. Stefana Batorego
Państwowa Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych	Fundacja La Strada
Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Zespół Administracji Publicznej, Zdrowia i Ochrony Praw Cudzoziemców	Stowarzyszenie Interwencji Prawnej
Główny Urząd Statystyczny, Departament Statystyki Społecznej	Proxenia
Środkowoeuropejskie Forum Badań Migracyjnych	A-VENIR
Instytut Spraw Publicznych	Polska Akcja Humanitarna
Ośrodek Studiów Wschodnich	

Ośrodek Badań nad Migracjami, Uniwersytet Warszawski oraz Centrum Stosunków Międzynarodowych (CSM)
<http://www.migracje.uw.edu.pl>, <http://www.csm.org.pl>

Adres korespondencyjny: redakcja „Biuletynu Migracyjnego”, ul. Banacha 2b, 02-097 Warszawa
Telefon: +48 22 659 74 11

E-mail: biuletyn.migracyjny.obm@uw.edu.pl

Rada Redakcyjna: Krystyna Iglicka, Marek Okólski, Dariusz Stola

Zespół Redakcyjny: Paweł Dąbrowski, Joanna Napierała, Aneta Piekut, Renata Stefańska, Agnieszka Weiner